

Marcin Ożóg: Razem budujemy silne MESKO

MESKO S.A. to jeden z filarów polskiego przemysłu obronnego. Jakie wyzwania i możliwości stoją przed spółką w najbliższych latach? O przyszłości firmy, stabilności zatrudnienia i dbałości o pracowników opowiada Marcin Ożóg, członek zarządu MESKO S.A. reprezentujący załogę.

Panie Prezesie, w ostatnich wyborach był Pan jedynym kandydatem i zdobył Pan prawie 83 procent głosów. To ogromny kredyt zaufania od załogi. Jakie to uczucie?

To dla mnie ogromny zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność. Swoje życie zawodowe związałem z MESKO – zaczynałem tu pracę w 1999 roku i przez lata pełniłem różne funkcje. Dzięki temu dobrze znam nie tylko specyfikę naszej produkcji, ale przede wszystkim ludzi, którzy tworzą tę firmę. Wysoka frekwencja w wyborach i tak duże poparcie to dla mnie dowód na to, że moje działania są doceniane, a kierunek, w jakim wspólnie podążamy, jest właściwy. Wiem, że MESKO to nie tylko nowoczesne technologie i strategiczna produkcja – to przede wszystkim ludzie. To ich zaangażowanie i codzienna praca decydują o sile naszej firmy. Dlatego dbanie o stabilność zatrudnienia, godne wynagrodzenia i dobre warunki pracy to dla mnie priorytet.

Jakie działania podejmuje Pan w zarządzie na rzecz pracowników?

Przede wszystkim słucham ich głosu. Regularnie spotykam się z pracownikami różnych działów, rozmawiamy o ich oczekiwaniach i problemach. Wiem, że każdy sukces MESKO to efekt zespołowej pracy i staram się, aby załoga miała poczucie, że jest integralną częścią tego sukcesu. Dzięki współpracy z organizacjami związkowymi udało się w ostatnich latach wypracować podwyżki wynagrodzeń, a także poprawić warunki socjalne oraz przywrócić dodatek stażowy. Będziemy kontynuować te działania, bo silna firma to taka, która dba o swoich ludzi.

MESKO dynamicznie się rozwija. Jakie znaczenie ma to dla pracowników i przyszłości spółki?

Jesteśmy w bardzo ważnym momencie. Polski rząd konsekwentnie zwiększa nakłady na obronność, a jednym z priorytetów jest rozwój krajowego przemysłu zbrojeniowego. MESKO jako kluczowy producent amunicji i systemów raketowych, ma w tym strategiczną rolę do odegrania. Nowe kontrakty dla Wojska Polskiego i współpraca międzynarodowa, prace nad rozwojem systemu PIORUN 2 czy produkcja amunicji 155 mm to dla nas ogromna szansa. Przekłada się to nie tylko na stabilność zatrudnienia, ale i na dalsze inwestycje w nowe technologie oraz podnoszenie kwalifikacji pracowników. Zwiększamy moce produkcyjne, rozwijamy linie technologiczne – to wszystko daje nam mocne fundamenty na przyszłość.

Wielu pracowników zastanawia się, czy dynamiczny rozwój MESKO przełoży się na ich wynagrodzenia. Co można im powiedzieć w tej sprawie?

Przede wszystkim to, że rozwój firmy zawsze powinien iść w parze z poprawą sytuacji finansowej pracowników. Nasza załoga to największy kapitał MESKO – bez nich nie byłoby mowy o sukcesach, jakie dziś osiągamy. Wraz z rosnącą liczbą zamówień i lepszymi wynikami finansowymi będziemy dążyć do dalszego wzrostu płac oraz dodatkowych benefitów. Chcemy, aby praca w MESKO była stabilna i dawała satysfakcję – zarówno zawodową, jak i finansową.

Czy można powiedzieć, że dziś MESKO jest pewnym miejscem pracy?

Zdecydowanie tak. Jeszcze kilka lat temu w całym sektorze obronnym były trudne czasy, ale dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Zamówienia dla Sił Zbrojnych RP, rosnąca produkcja eksportowa, unijne programy wsparcia przemysłu zbrojeniowego – to wszystko daje nam perspektywę stabilnego rozwoju na lata. Pracujemy nad tym, by MESKO nie tylko utrzymało swoją pozycję, ale także stało się jeszcze silniejszym graczem na europejskim rynku. To oznacza stabilne zatrudnienie, nowe miejsca pracy i dobre warunki dla naszych pracowników.

Jakie widzi Pan największe wyzwania dla MESKO w najbliższych latach?

Na pewno kluczowe będzie dalsze unowocześnianie produkcji i wdrażanie nowych technologii. Rynek obronny rozwija się bardzo dynamicznie, a my musimy dotrzymać mu kroku. Ważnym wyzwaniem jest też pozyskanie i utrzymanie wykwalifikowanych pracowników. Coraz więcej młodych ludzi decyduje się na pracę w MESKO, ale musimy zapewnić im odpowiednie szkolenia i ścieżki rozwoju, by chcieli z nami zostać na dłużej. Z kolei dla doświadczonych pracowników ważne jest, aby ich wiedza i umiejętności były doceniane i odpowiednio wynagradzane. Będziemy nad tym pracować.

Jest Pan związany z MESKO od 25 lat. Co ta firma dla Pana znaczy?

To nie jest tylko miejsce pracy – to moja druga rodzina. Spędziłem tu większość życia zawodowego, poznałem fantastycznych ludzi, którzy z pasją i zaangażowaniem budują siłę tej firmy. To dla mnie wielka duma, że mogę reprezentować załogę w zarządzie i realnie wpływać na to, w jakim kierunku idziemy. Moim celem jest, by MESKO było miejscem, w którym ludzie czują się doceniani, mają stabilność i perspektywy rozwoju. Razem tworzymy tę firmę i razem sprawimy, że jej przyszłość będzie jeszcze lepsza.